

Dramat : Noblista

Andrzej Ballo

copyright by Andrzej Ballo ballo@op.pl
all rights reserved

AKT I

Scena 1

gabinet Burmistrza..Burmistrz mocno poirytowany

BURMISTRZ

kurwa dlaczego mi o tym wcześniej nie powiedziałaś. ?

SEKRETARZ

przecież dopiero dziś rozdano literackiego Nobla..

BURMISTRZ

nic nie podejrzewałaś..? nikt ci nic nie doniósł..?
nawet dyrektorka domu kultury..?

SEKRETARZ

nikt nic nie wiedział...

BURMISTRZ

rano usłyszałem w radio wiadomość...nawet zadzwoniłem
do nich aby się upewnić..a oni zapytali - dlaczego
personel szpitala dopuścił mnie do telefonu...

SEKRETARZ

aroganci..ale dobrze, że pana stamtąd wypuścili.

BURMISTRZ

daj spokój...jestem wściekły

SEKRETARZ

rozczarowany jestem Akademią Szwedzką..mogli wysłać
choć sms-a..

BURMISTRZ

z irytacją

jak oni mogli..? dlaczego nie zapytali nas o
akceptację? nie poprosili o opinię, o wywiad
środowiskowy, o zdjęcia ze mną....

SEKRETARZ

może złożymy oficjalny protest !!!jak mogli mu
przyznać Nobla bez zgody Rady Miasta..to skandal!!

BURMISTRZ

właśnie...ale jak Noblista mógł nas nie poinformować?
to już skurwysyństwo..Nie możemy wyjść teraz na
ignorantów!!-pojedźmy szybko zrobmy z nim
zdjęcia..potem je postarzemy..

SEKRETARZ

świetny pomysł...burmistrzu jesteś
genialny!..zasługujesz na Nobla..

(KONTYNUACJA)

BURMISTRZ

no widzisz..życie jest niesprawiedliwe.Jakiś nieznany pisarzyna dostaje wielka nagrodę a pomija się dokonania osób pierwszoplanowych...jak zwie się noblista.?

SEKRETARZ

Rafał Budyń

BURMISTRZ

wybucha śmiechem

ale nazwisko...zaraz ,zaraz.. (zamyśla się)..uczyłem się z nim w podstawówce..Zdolny chłopak,bardzo dobry uczeń.... potem został drobnym pijaczkiem.

SEKRETARZ

za to dają Nobla?...burmistrz wczoraj wypił ponad litr..i co żadnej nagrody za to pan nie dostanie?

BURMISTRZ

dobrze,że mi przypomniałeś o premii..wczoraj przy wódce załatwiłem sporo spraw...

SEKRETARZ

jakich?

BURMISTRZ

później sobie przypomnę...mamy teraz większy problem...Noblista !!! ruszajmy....

SCENA 2

przed domem noblisty..ganek...burmistrz i sekretarz pukają do drzwi..nikt nie otwiera...więc walą .

NOBLISTA

otwiera niezadowolony
dziękuję....ale nie potrzebuję mioteł ani płynu do dywanów

BURMISTRZ

pan nas nie poznaje..?

NOBLISTA

ups...przepraszam...witam braci Karamazow...co u Dostojewskiego..? sprzedał samochód..?

SEKRETARZ

wskazuje na burmistrza
ten zacny i mądry człowiek to burmistrz..

NOBLISTA

też sprzedaje samochód..?

BURMISTRZ

trudno się z panem rozmawia...aż dziw bierze jak taki człowiek mógł dostać Nobla..

NOBLISTA

jednak pomyliłem się...to nie Bracia Karamazow tylko Idiota...ale nadal Dostojewski.

BURMISTRZ

nie rozumiem...ale gratulujemy..

SEKRETARZ

to dla nas zaszczyt...ustawcie się panowie zrobię wam zdjęcie..może obejmijcie się przyjaźnie..?

NOBLISTA

nie mam ochoty..niech burmistrz robi sobie zdjęcie z drzwiami...zresztą i tak je przesłania..

SEKRETARZ

przecież chodziliście razem do jednej budy..

NOBLISTA

zamyśla się
Stefan..? co Ty z siebie zrobiłeś?..wyglądasz jak grupa Laokoona..W pewnym sensie jednak pozostałeś na poziomie podstawówki.

BURMISTRZ

zawsze byłeś zarozumiały Rafale..

NOBLISTA

ale to nie mnie złapali na kradzieży plasteliny ze sklepu szkolnego..przykleiła Ci się do dupy..

BURMISTRZ

dawne czasy

NOBLISTA

o tak...kto już pamięta o Stefanie-donosicielu z 7-ej "a"..?

SEKRETARZ

dziwny pan jest noblisto...

NOBLISTA

spodziewałeś się kogoś z laurem na głowie i z gęsim piórem.?

BURMISTRZ

zarozumialec...dlaczego nas nie poinformowałeś, że chcesz dostać Nobla..?

NOBLISTA

akurat się goliłem...

SEKRETARZ

a potem.

NOBLISTA

nie pocę się...dziękuję panom za gratulacje i odwiedziny..i za ten cały skecz..Podobał mi się. Tylko burmistrzowi cuchnie wczorajszym alkoholem z ust..miłego dnia

zatrzaszkuje drzwi

SEKRETARZ

olał nas...

BURMISTRZ

wielki mi Noblista....przygotuj mi szybko to co pisał i napisał..muszę zobaczyć a nawet przeczytać..

SCENA 3***gabinet burmistrza...na biurku książki...***

SEKRETARZ
trochę tego napisał..

BURMISTRZ
rozumiesz coś z tego?

SEKRETARZ
jeszcze nie wiem...jestem na czczo..

BURMISTRZ
mam coś ciekawego !!!

SEKRETARZ
sekretarkę..?

BURMISTRZ
też....ale mam tu jego zapiski..dzienniki..posłuchaj

***(..nie jestem pewien czy moim miastem rządzi
burmistrz czy przypadek...?)***

SEKRETARZ
przypadek ? to chyba ta wpadka z budową minaretu..

BURMISTRZ
posłuchaj teraz..

***..myślę od rana...jak powstał wszechświat i czy
miejscowi radni mają coś z tym
wspólnego...?...skąd te poczucie braku boga u
lewobrzeżnych mieszkańców mojego miasta i czy
znajdą go po drugiej stronie lub choćby na
moście?... czy proboszcz tyje zgodnie z zasadą
nieoznaczoności Heisenberga...?...czy pracownicy
kultury znowu poszli odwiedzić w szpitalu
Dostojewskiego...? co stanie się ze światem jak
uruchomią nowe rondo...? czy miejscowa gazeta
zauważy, że gra u nas Moździerz...? i czy on to
zauważy.....? ..
..jak ciężko być patriotą lokalnym.***

SEKRETARZ
zabawne

BURMISTRZ
zabawne? złośliwe..

SEKRETARZ
ale ma trochę racji ..jakby było odwrotnie my
dostalibyśmy Nobla..a proboszcz byłby anorektykiem..

BURMISTRZ
a jak teraz ośmieszy nas na skale międzynarodową..?

SEKRETARZ
musimy go zmusić aby nas polubił..

BURMISTRZ
każdego można kupić....czasami wystarczą bony
towarowe PSS Społem. Pomyślmy teraz jak nie wyjść na
ignorantów..Wezwij redaktorkę gazety niech napisze
tekst z dużym nagłówkiem.."Byliśmy pewni, że Nobel
trafi do naszego miasta"

SEKRETARZ
ależ burmistrz jest sprytny..

BURMISTRZ
dzięki...śni mi się często, że jestem carem...i robię
z ciemnym tłumem co mi się tylko podoba...

SEKRETARZ
a co z Aurorą..?

BURMISTRZ
wróciła do męża...

wchodzi Redaktorka

SEKRETARZ
i co pani na to ?

REDAKTORKA
ładnie pan burmistrz dziś wygląda..świetnie dobrany
krawat

BURMISTRZ
pani Krystyno to pani nie wie..?

REDAKTORKA
ja wiem tylko to co panowie każą mi wiedzieć...a więc
co mam dziś wiedzieć..?.tylko nie każcie mi dziś
wymieniać nazw województw i ryb...

BURMISTRZ
mieszkaniec naszego miasta dostał Nobla!!

REDAKTORKA
gorsze rzeczy miały tu miejsce...w czym problem?

SEKRETARZ
dostał bez naszej wiedzy i zgody

REDAKTORKA
chamstwo...to niech go zwróci...z czego to Nobel?

SEKRETARZ

ze złota i papieru ...z tego co pamiętam...

BURMISTRZ

cały czas chodzi po gabinecie poirytowany
z literatury kurwa!!!...i to jest bolesne..zawiodłaś
nas i Ty redaktorko...! masz naszą zgodę na pisanie
więc dlaczego nie dostałaś Nobla..?.tyle w ciebie
zainwestowaliśmy..

SEKRETARZ

rajstop i kartek...

REDAKTORKA

bardzo was przepraszam...podjęłam szereg inicjatyw
zmierających do zdobycia tej nagrody..nawet zachodzę
do biblioteki..

BURMISTRZ

porozmawiamy o tym potem...teraz proszę napisać
artykuł z nagłówkiem.." Od lat wierzyliśmy w
niego..Wsparcie i pomoc burmistrza i rady miasta nie
poszły na marne. Budyń dostał Nobla"

SEKRETARZ

wklei pani tytuł a resztę jak zwykle skopiuje np.z
Gazety Pomorskiej

REDAKTORKA

Budyń..? znam go...ale ,że wybrał literaturę?..ja na
niego miejscu wybrałabym chemię..

BURMISTRZ

przestań Kryśka pierdolić...bierz się do roboty..

**Redaktorka wychodzi niezadowolona...po drodze
gubi buty**

SCENA 4***gabinet burmistrza***

BURMISTRZ
myślę, że skapnie nam sporo profitów z okazji tego Nobla...

SEKRETARZ
może nasz noblista wymieni choć pańskie nazwisko ?

BURMISTRZ
nawet powinien..musimy to jakoś rozsądnie pokierować..powiedz radnym, że każdy ma kupić jego książki..Potem ich przepytam..

wchodzi noblista

NOBLISTA
dzień dobry....przepraszam , że naruszam sacrum
...nigdy tu nie byłem..

rozgląda się wokół
ależ wielkie pomieszczenie...! organizujecie tu
halowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski..?

BURMISTRZ
serdecznie witamy naszego mistrza...

SEKRETARZ
może kawy..albo whisky..?

NOBLISTA
nie ...dziękuję...mam dwie sprawy urzędowe..

BURMISTRZ
uznajmy je za załatwione...dla noblisty wszystko

NOBLISTA

***podchodzi do biurka burmistrza, dostrzega swoje
książki i bierze jedną z nich do ręki***
jakże mi miło

BURMISTRZ
czytam od dłuższego czasu...zawsze Ci kibicowałem

NOBLISTA
nie wątpię...nawet czułem twój gorący oddech na
szyi..

SEKRETARZ
ja przyznam się nie czytałem...mam zbyt dużo
obowiązków..

NOBLISTA

podśłuchiwanie pod drzwiami i oknami..?

SEKRETARZ

ależ noblista złośliwy...musimy wiedzieć co dzieje się w mieście ...z troski o byt mieszkańców chociażby

NOBLISTA

no tak to zrozumiałe...mieszkańcy przydają się przy głosowaniach....ale wróćmy do rzeczy...jak wspominałem mam dwie sprawy..

BURMISTRZ

przecież mówiłem, że załatwione...tylko dopracujmy szczegóły..

NOBLISTA

czyli coś za coś...

BURMISTRZ

ależ bystry..

NOBLISTA

pierwsza sprawa...chciałbym wyciąć drzewo przed moim domem...jest już stare i przeszkadza mi podpatrywać cycki sąsiadki..Więc albo wytnijcie drzewo albo przenieście sąsiadkę..albo jedno i drugie.

BURMISTRZ

drobiazg..zaraz sekretarz skoczy z piłą i zetnie..a z sąsiadką porozmawiam, żeby bardziej się eksponowała

NOBLISTA

druga sprawa--chciałbym się stąd wyprowadzić

przerywa mu burmistrz

BURMISTRZ

co...?

SEKRETARZ

z sąsiadką i z drzewem...?

NOBLISTA

być może..chcę się wyprowadzić...sprzedać dom...i rozdać niepotrzebne mi rzeczy..może więc wiecie komu są potrzebne ?- to jest ta moja druga sprawa.

BURMISTRZ

ależ po cóż takie pochopne decyzje....nie podoba Ci się nasze miasto..?

NOBLISTA

podoba mi się.....nocą..

BURMISTRZ

no cóż są pewne mankamenty...ale zobacz jak nas
chwalą..jak piszą...

NOBLISTA

widziałem ..pod wiaduktem ktoś napisał ."burmistrz to
kutas"..i jeszcze w kilku miejscach hasła o podobnej
treści..najlepsze jest na dworcu.." witajcie, macie
szczęście- tym miastem rządzą idioci"- bardzo
błyskotliwe dictum.

SEKRETARZ

to zapewne dzieło narkomanów..

NOBLISTA

a może raczej ministrantów i harcerzy..?

BURMISTRZ

zawsze znajdą się malkontenci..

NOBLISTA

to właściwie czym zajmujecie się w tym mieście...?

SEKRETARZ

rządzeniem..

NOBLISTA

tak myślałem...wychodzę na papierosa.. zaraz wrócę..

noblista wychodzi

BURMISTRZ

on z nas drwi czy co..? nic nie rozumiem..

SEKRETARZ

może po prostu chodzi mu o to drzewo..

SCENA 5***gabinet burmistrza, noblista wraca z papierosa***

NOBLISTA

jestem!!...w popielniczce znalazłem klucze do miasta..

SEKRETARZ

to taki chwyt reklamowy

NOBLISTA

rozumiem....a co macie w ubikacji? też klucz zamiast papieru? czy zamiast sedesu..?

BURMISTRZ

działamy podprogowo na interesantów

NOBLISTA

boję się teraz usiąść na krześle..nie chciałbym wylądować gdzieś pod lasem lub na wysypisku..

BURMISTRZ

wracając do Twoich spraw...nie musisz wyjeżdżać z miasta..zapewnimy Ci tu najlepsze warunki pracy..

NOBLISTA

znudziło mi się tu..gdybym miał pieniądze wyjechałbym stąd wcześniej..

wchodzi Redaktorka

REDAKTORKA

znowu mam coś ciekawego !!!

NOBLISTA

zapiekanke..?

REDAKTORKA

nie !! właśnie widziałem wielki meteoryt ,leży w centrum..!!!

SEKRETARZ

jak to? spadł do naszego miasta bez naszej zgody..?

BURMISTRZ

(do sekretarza)

leć szybko zobacz...!! jak coś to dzwoń..zrobimy zdjęcie..i postarzymy go..meteoryt będzie jeszcze dymił..(sekretarz wybiega)

REDAKTORKA

cześć Budyń..podobno dostałeś Oskara..?

NOBLISTA

nie !!!..dostałem zapalenia oskrzeli...

BURMISTRZ

Budyń dostał Nobla....i mamy w tym swój udział..

NOBLISTA

jaki..? to, że wydaliście mi dowód osobisty?

REDAKTORKA

ale niewdzięcznik...korzystałeś z naszej
wody, powietrza, ulic, chodników, kobiet....itp.jak
możesz..?

BURMISTRZ

brawo redaktorko...

NOBLISTA

chodnik i kobiety mogę zwrócić...

wchodzi sekretarz..

SEKRETARZ

to żaden meteoryt...!! pomnik Gagarina się
przewrócił..

REDAKTORKA

wyglądał nieziemsko więc pomyślałam, że...

NOBLISTA

nie zapiał pasów podczas lądowania....ale mam pomysł
!!!..zróbcie uniwersalny pomnik..dóczepcie mu włosy i
macie Kościuszkę, brodę -macie Mojżesza,
wąsy-Piłsudskiego a jak go dokładnie ogolicie i
wydepilujecie nogi to dostaniecie Marię
Curie-Skłodowską..a jak się przewróci, rzeczywiście
może robić za meteoryt lub budkę z lodami.

BURMISTRZ

świetna myśl..

NOBLISTA

poszedłem tropem redaktorki

REDAKTORKA

ejże...nie musisz mnie śledzić..

NOBLISTA

tropem myślenia

REDAKTORKA

daleko byś zaszedł

NOBLISTA

wiem..za Sztokholm ...ale wyprowadzam się na
południe..(po chwili) zastanówcie się panowie komu
mógłbym oddać swoje rzeczy, meble, ubrania, sprzęt AGD
itp..Może redaktorka da ogłoszenie w gazecie?

REDAKTORKA

nie ma już miejsca..przykro mi..są ważniejsze sprawy,
pies przewodniczącego rady miasta zachorował..

NOBLISTA

zjadł gazetę...?..przepraszam muszę iść...do widzenia

wychodzi

BURMISTRZ

ależ chwileczkę.....

noblita nie zwraca uwagi..wychodzi

SCENA 6***gabinet burmistrza***

BURMISTRZ

jak noblista wyjedzie czym i kim będziemy się chwalić...?

SEKRETARZ

sami nic nie wymyślimy..

REDAKTORKA

może ja w jakiś sposób zabłysnę..?

BURMISTRZ

nie potrafisz nawet dostać Nobla...

REDAKTORKA

ale moja propozycja zorganizowania u nas Igrzysk Olimpijskich spotkała się z ogólnym aplauzem..

SEKRETARZ

pamiętam..proponowano Twój czynny udział w rzucie młotem...ale nie jako zawodniczka

wchodzi noblista

NOBLISTA

przepraszam...sprawa wycięcia drzewa jest nieaktualna...sąsiadka wyjeżdża ze mną..drzewo niestety nie chce..twierdzi, że zapuściło tu swoje korzenie. Sami zapewne wiecie, że jak wyrwie się kogoś z pewnego kontekstu to nie istnieje.

BURMISTRZ

ja wszędzie jestem burmistrzem

NOBLISTA

jeżeli to Twój stan umysłu to tak...ale jeśli jesteś na grzybach to nie wiem jakby do tego odniósł się muchomor sromotnikowy...

dzwoni telefon...burmistrz odbiera i wysłuchuje informacji

BURMISTRZ

debile !!! znowu nas nie uprzedzono, nie zapytano, nie skonsultowano..!!!

rzuca słuchawką

SEKRETARZ

cóż się stało?

BURMISTRZ

jakiś lidzbarczanin wlażł na Mount Everest..bez naszej wiedzy i pozwolenie...następny skurwysyn jak noblista..

NOBLISTA

miał was zabrać jako Szerpów ? redaktorkę z jej egzotyczną urodą wzięto by za yeti...

SEKRETARZ

jedziemy pstryknąć zdjęcia ?..potem je postarzemy...

BURMISTRZ

gdzie w Himalaje? wyślijmy służbowo redaktorkę..

REDAKTORKA

mam lek wysokości....jak tańczy na stole to już mam zawroty głowy..

dzwoni telefon..burmistrz odbiera..i wysłuchuje informacji

BURMISTRZ

debile !!! znowu nas nie uprzedzono, nie zapytano, nie skonsultowano..!!!

rzuca słuchawką

NOBLISTA

cóż się stało? lidzbarczanin drugi raz wszedł na Everest?...

BURMISTRZ

nie kurwa !!! jakiś nasz mieszkaniec opłynął kulę ziemską....

REDAKTORKA

na czym?

NOBLISTA

na żółtym serze z miejscowej mleczarni..

SEKRETARZ

następny skurwysyn....jedziemy zrobić zdjęcie..?

BURMISTRZ

bezczelność...!!! jak tak można..? jak można pominąć władze...burmistrza, radę i proboszcza..?

NOBLISTA

was trudniej opłynąć lub przeskoczyć albo opisać..a nie moglibyście tak sami czegoś dokonać..?

SEKRETARZ

władza czy władze są od korzystania z sukcesów innych

NOBLISTA

bardzo cenna myśl

dzwoni telefon...burmistrz odbiera i wysłuchuje..

BURMISTRZ
debile !!! znowu nas nie uprzedzono, nie zapytano, nie
skonsultowano...!!!

rzuca słuchawką

NOBLISTA
zatonął?

BURMISTRZ
jakiś nasz ziomek odkrył nowy pierwiastek..

REDAKTORKA
można z tego zrobić biżuterię?

SEKRETARZ
zrobimy jego zdjęcie..?

NOBLISTA
a jeśli to gaz..?

dzwoni telefon

BURMISTRZ
ja nie odbiorę !

SEKRETARZ
ani ja...niech redaktorka spróbuje..

REDAKTORKA
nie wiem jak...

noblista podbiega do telefonu

NOBLISTA
tak ...zaraz będę..możesz mi nakładać...tylko bez
sosu..

ogólne zdziwienie, konsternacja

koniec